

Włączanie cyfrowe osób z niepełnosprawnością intelektualną jako praktyczna egzemplifikacja *lifelong learning* na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu

KACPER KOWALSKI*

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego

Nie da się ukryć, że w XXI w. część naszego życia ma swoje odbicie lub rozszerzenie w świecie cyfrowym. Niestety wciąż nie każdy jest w stanie korzystać z dóbr technologii informacyjno-komunikacyjnej [TIK] lub robić to w odpowiedni, bezpieczny sposób. Do grupy osób wykluczonych cyfrowo zalicza się osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W artykule zilustrowano wymiary wykluczenia cyfrowego osób z niepełnosprawnością intelektualną i jego skutków, przede wszystkim zaś podkreślono istotę włączania cyfrowego.

Tekst ma na celu ukazanie podstaw teoretycznych oraz reguł włączania cyfrowego jako praktycznej egzemplifikacji uczenia się przez całe życie, które jest sposobem na przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu – w opisywanym przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Włączanie cyfrowe wiąże się bezpośrednio z włączaniem społecznym, a osoby z niepełnosprawnością należą do grupy osób zagrożonych zarówno wykluczeniem cyfrowym, jak i społecznym. Potwierdzają to przytoczone w tekście statystyki oraz przegląd badań międzynarodowych na temat „bycia i niebycia” tej grupy społecznej w przestrzeni cyfrowej, stanowiące punkt wyjścia do ukazania potrzeby oraz wielowymiarowości działań na rzecz włączania cyfrowego. Edukacja medialna i jej reguły dotyczące pracy z osobami z niepełnosprawnością intelektualną, przedstawione w tekście, mają ukazać powiązania z podstawami *lifelong learning*, tak aby ujrzeć ich wzajemności zarówno w podłożu teoretycznym, badawczym, a przede wszystkim w praktyce. Tekst jest częścią pracy nad dysertacją doktorską, w której zakłada się autoetnograficzne badania autora – edukatora cyfrowego osób z niepełnosprawnościami – dotyczące

społecznego aspektu włączania cyfrowego osób z niepełnosprawnością intelektualną. Artykuł jest jednak wynikiem teoretycznych rozważań, stąd jego przeglądowy charakter.

SŁOWA KLUCZOWE: włączanie cyfrowe, *lifelong learning*, wykluczenie, inkluzja, niepełnosprawność intelektualna.

Digital inclusion of people with intellectual disabilities as a practical example of lifelong learning for counteracting social exclusion

There is no denying that in the 21st century, part of our lives is reflected or extended in the digital world. Unfortunately, not everyone is still able to use information and communication technology (ICT) or to do so in an appropriate and safe manner. The group of digitally excluded people includes those with intellectual disabilities. This article illustrates the dimensions of digital exclusion of people with intellectual disabilities and its consequences, and above all, emphasises the essence of digital inclusion.

The text aims to present the theoretical basis and principles of digital inclusion as a practical example of lifelong learning, which is a way of counteracting social exclusion – in the described case of people with intellectual disabilities.

Digital inclusion is directly related to social inclusion, and people with disabilities belong to a group at risk of both digital and social exclusion. This is confirmed by the statistics cited in the text and an overview of international research on the 'being and non-being' of this social group in digital space, which is the starting point for demonstrating the need and multidimensionality of activities for digital inclusion. Media education and its guidelines for working with people with intellectual disabilities, presented in the text, are intended to show the connections with the basics of lifelong learning, so as to see their reciprocity with the foundations of theory and research, and above all in practice.

The text is part of the work on a doctoral dissertation, which is based on auto-ethnographic research by the author – a digital educator for people with disabilities – on the social aspect of digital inclusion for people with intellectual disabilities. However, the article is the result of theoretical considerations, hence its review-like character.

KEYWORDS: digital inclusion, lifelong learning, exclusion, inclusion, intellectual disability.

Człowiek uczy się przez całe życie..., czyli kilka słów wstępu

To, że człowiek uczy się przez całe życie, nie jest tylko szeroko znanym powiedzeniem, czego dowodem jest koncepcja *lifelong learning*, czyli założenie całożyciowej edukacji osób dorosłych. Już dawno psychologowie poddali pod dyskusję stwierdzenie, że obowiązkowa edukacja, która kończy się w okresie

adolescencji, ma przygotować nas do pełnienia różnych ról społecznych na poszczególnych etapach naszego życia (Pierścieniak, 2022). Posiadana przez człowieka wiedza musi być zatem aktualizowana ze względu na to, w jakim miejscu (dosłownie i w przenośni) aktualnie się on znajduje, oraz ze względu na „aktualizację” otaczającego świata i wymogi, jakie przed nim stawia. Co więcej, nie tylko sama wiedza musi być odświeżana, ale też procesy i postawy wobec jej zdobywania w ciągu naszego życia zmieniają się, udoskonalają i dostosowują do warunków zewnętrznych i psychofizycznych człowieka (Pierścieniak, 2022).

Uczenie się przez całe życie ma być zatem swoistą gotowością na zmianę i odpowiedzią człowieka na to, co nowe (Bandoła, 2020). Zmiany te mogą dotyczyć nowych trendów społecznych czy warunków, w których żyjemy, mogą też być motywowane wewnętrznie. *Lifelong learning* bowiem to nie tylko uczenie się, rozumiane jako edukacja o otaczającym nas świecie, przypominanie sobie w życiu dorosłym definicji szkolnych czy poszerzanie pozyskanych wcześniej umiejętności, ale także zdobywanie przez osoby dorosłe wiedzy o samych sobie w zmiennych warunkach oraz w ramach rozwoju osobistego.

Czasem to, co nowe, staje się zdecydowanie wyraźniejsze, szczególnie podczas gwałtownych zmian i rewolucji czy też szybkiego rozwoju, np. technologicznego. To właśnie zmiany spowodowane rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnej [TIK], jako przyczynki do pojawienia się nierówności na poziomie funkcjonowania w świecie cyfrowym różnych grup społecznych, a szczególnie osób z niepełnosprawnością intelektualną, są motorem napędowym do działań z zakresu włączania cyfrowego, rozpatrywanego w niniejszym artykule, jako edukacja w koncepcji *lifelong learning*.

Tekst ma być zatem egzemplifikacją edukacji przez całe życie, ukazanej przez pryzmat włączania cyfrowego osób z niepełnosprawnością intelektualną, a mówiąc

precyzyjniej, jego założeń teoretycznych, znaczenia społecznego, dobrych praktyk. Rozważania w tym tekście są ściśle powiązane z pracą nad społecznym aspektem włączania cyfrowego osób z niepełnosprawnością intelektualną w przygotowywanej przeze mnie dysertacji, a ściślej – wynikają z rozważań teoretycznych, stanowiących podstawę badań, w które jestem zaangażowany. Samo poddawanie refleksji świata wokół nas jest także wyraźnie skorelowane z *lifelong learning*, co również ma znaczenie dla powstania tego tekstu.

Cyfrowi tubylcy kontra wykluczeni cyfrowo

Ostatnie lata, poza kryzysem, pandemią i wojną, kojarzą się też z postępem, technologią i Internetem. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego (Główny Urząd Statystyczny [GUS], 2022) wynika, że w 2022 r., aż 93,3% gospodarstw domowych w Polsce miało dostęp do Internetu. Jest to wynik o 0,9 punktu procentowego wyższy niż w roku poprzednim (GUS, 2022). Z tych samych badań dowiadujemy się, że w tamtym roku regularnie, tzn. co najmniej raz w tygodniu, z Internetu korzystało 85,7% Polaków pomiędzy 16. a 74. rokiem życia (tamże). Od te lat tendencje są wzrostowe, co oznacza, że co roku przybywa osób, które systematycznie korzystają z Internetu (GUS, 2020). Szczególne wysokie przyrosty gospodarstw z dostępem do sieci oraz regularnych użytkowników Internetu następują od 2019 r. (tamże), na co, bez wątplenia, miała wpływ pandemia COVID-19. Warto tu jednak zaznaczyć, że ani pandemia, ani jej wpływ na cyfryzację nie jest tematem niniejszych rozważań, choć *volens nolens* wzmianek o niej nie może zabraknąć.

W związku z powyższym ciężko nie zgodzić się z tym, że obecnie niemal wszystkie sfery codziennego życia wiążą się z Internetem. Żyjemy w czasach,

w których znaczna część funkcjonowania przeniosła się do sieci, a rozwiązania ze świata wirtualnego przedostają się do tego realnego. Ten dwustronny transfer to duża, a dla niektórych osób wręcz rewolucyjna zmiana. Nasze życie towarzyskie, zawodowe czy edukacja w latach 2020–2021 wręcz musiała w pewnym zakresie odbywać się on-line. W związku z tym, że dotyczyło to zarówno pracy, jak i zdrowia, nauki, bankowości, zakupów i innych, czyli większości obszarów życia, w których następował kontakt z innymi osobami aktywności, zmianę tę odczuły wszystkie pokolenia. Był to spory przeskok cyfrowy nawet dla tych, których już w 2001 r. Marc Prensky określił jako internetowych tubylców, czyli osób urodzonych w czasie, gdy technologia informacyjno-komunikacyjna, a przede wszystkim Internet i komputery, były stosowane powszechnie zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym (Prensky, 2001). Podkreśla to, jak ogromną rewolucją musiało to być dla osób o mniejszych kompetencjach technologicznych.

Przyglądając się badaniom GUS bardziej szczegółowo, można zauważyć, że wśród osób w przedziale 16–24 lata aż 99,2% stanowią regularni użytkownicy Internetu, a w przedziale 65–74 lata jest ich jedynie 51% (GUS, 2022). Biorąc pod uwagę tendencję spadkową pojawiającą się w stosunku do coraz starszych grup wiekowych: 25–34 lata: 98,7%, 35–44 lata: 97,1%, 45–54 lata: 91,1%, 55–64 lata: 75,5% (GUS, 2022), można wnioskować, że udział w wirtualnym świecie osób starszych jest zdecydowanie mniejszy niż młodszych. W konsekwencji osoby starsze, jako grupę społeczną, można zaliczyć do osób wykluczonych cyfrowo lub zagrożonych takim wykluczeniem. Różnice pomiędzy młodszymi i starszymi użytkownikami sieci widoczne są także we wcześniejszych badaniach statystycznych (GUS, 2020). Wyżej wymienione statystyki dotyczą korzystania i dostępu do Internetu. Oczywiście jest, że świat cyfrowy nie jest traktowany jedynie jako medium, ale – obok komputera – uznawany jest za podstawę rozwoju

technologicznego, a także jedno z podstawowych narzędzi wysokiej technologii (Czerski, 2020), dlatego też to właśnie Internet stał się głównym przedstawicielem TIK w owych rozważaniach.

Wspomniane wcześniej wyżej „wykluczenie cyfrowe” jest jednym z kluczowych zagadnień tego tekstu. Najprostsza jego definicja traktuje je jako różnicę pomiędzy osobami, które mają dostęp do nowych technologii, a tymi, które go nie mają (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej [Dz. Urz. UE], 2010). Kryterium wykluczenia jest w tej definicji dostęp, a w zasadzie jego brak. Jak pokazują przywołane wyżej statystyki, sam dostęp do Internetu nie równa się regularnemu kontaktowi ze światem cyfrowym, a zatem fizyczna dostępność technologii nie może być jedynym czynnikiem wpływającym na przywołane w definicji różnice. Do owych czynników należą także choćby znajomość, przeważającego w świecie cyfrowym, podstaw języka angielskiego czy umiejętności techniczne i możliwości poznawcze (Maigret, 2013). Dwa ostatnie czynniki są ze sobą ściśle związane, a biorąc pod uwagę tempo rozwoju technologicznego, kluczowe, by nadążyć za światem cyfrowym. Przyglądając się różnicom w korzystaniu z TIK, można wyróżnić trzy grupy użytkowników Internetu: elitę informacyjną, uczestniczącą większość (do tych dwóch grup należą głównie cyfrowi tubylcy) oraz osoby wykluczone cyfrowo (Dijk, 2010).

Przywołując znów Internet, jako reprezentację bycia w świecie cyfrowym, najczęstszymi powodami wykluczenia z korzystania z niego są: wiek, poziom wykształcenia, brak motywacji albo potrzeby użytkowania, brak umiejętności, wpływający na deficyt poczucia bezpieczeństwa i strach przed utratą prywatności. Jeszcze kilka(naście) lat temu, obok wymienionych wyżej barier, jako jeden z głównych powodów cyfrowej ekskluzji wymieniano fizyczny dostęp do sprzętu

informatycznego, który wiązał się bezpośrednio z kwestiami finansowymi (Sawicka, 2015).

Choć w badaniach statystycznych niepełnosprawność jako bezpośrednią przyczynę wykluczenia cyfrowego podaje 3,6% respondentów (Sawicka, 2015), to wymienione powyżej wyzwania edukacyjno-psychologiczne mogą być skorelowane zarówno z wiekiem, jak i niepełnosprawnością (intelektualną). Warto przy tym podkreślić, że niepełnosprawność ową będą rozumiał każdorazowo według Konwencji ONZ, jako pojęcie stale ewoluujące, stanowiące, że nie jest ona sama w sobie wykluczającym deficytem, a wynika z interakcji pomiędzy osobami z niepełnosprawnościami a barierami, które napotykają i które to wynikają z ludzkich postaw i niedostosowanego środowiska, w którym żyją (Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, 2013). To właśnie ta interakcja może powodować utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu na równi z innymi, w tym funkcjonowaniu w świecie cyfrowym, włączając w nie edukację i wsparcie, które mają bezpośrednie przełożenie na pokonywanie barier edukacyjno-psychologicznych w zdigitalizowanym świecie.

Świat cyfrowy (nie) dla wszystkich? – bycie i niebycie osób z niepełnosprawnością intelektualną w przestrzeni TIK

Wagę problemu wykluczenia cyfrowego (jako globalnego), istotę odpowiednich działań na rzecz włączania cyfrowego osób z niepełnosprawnością intelektualną, a także wielowymiarowość tych pojęć ukazać można, analizując pokrótce badania na ten temat, prowadzone na świecie jeszcze przed wybuchem pandemii COVID-19.

Dane z wielu badań i ankiet potwierdzają, że jako społeczeństwo żyjemy w erze cyfrowej i informacyjnej (Lussier-Desrochers i in., 2017). Technologia powtórzyć łącznik informacyjno-komunikacyjna ma potencjał do zwiększania zdolności do

działania i promowania równego udziału wszystkich osób w społeczeństwie. To szczególnie ważne dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, które nieustannie ubiegają się o pełną partycypację w życiu społecznym. Bycie w świecie technologii wydaje się dla nich wyzwaniem. Pomiędzy nimi a ludźmi funkcjonującymi on-line tworzy się tzw. przepaść cyfrowa. Sytuacja ta wymusza podjęcie wyzwań, z którymi musi mierzyć się edukacja cyfrowa, mająca na celu zmniejszanie tej przepaści. Innymi słowy, we włączaniu cyfrowym muszą zawierać się kwestie dotyczące m.in.: dostępu do urządzeń cyfrowych oraz dostępności w Internecie, wymagań i możliwości sensomotorycznych a także dostosowań do możliwości poznawczych i technicznych. Odpowiednie działania cyfrowej inkluzji przywołani Lussier-Desrochers i in. porównują do koła zębatego, w którym poprawne działanie całego systemu przekładni zależy od dopasowania poszczególnych zasobów i wsparcia środowiskowego (2017). Takie porównanie ma pomóc w zrozumieniu działań na rzecz włączania cyfrowego osób z niepełnosprawnością intelektualną. Korzystanie z TIK wiąże się bezpośrednio z byciem w Internecie – stąd potrzeba zwrócenia szczególnej uwagi na tę przestrzeń w analizie, badaniach oraz, przede wszystkim, działaniach edukacyjnych (Lussier-Desrochers i in., 2017).

Znaczenie cyfryzacji w codziennym życiu podkreślają także Roy Sheehan oraz Angela Hassiotis w swoich rozważaniach na temat wsparcia zdrowia psychicznego za pomocą nowych technologii (Sheehan i Hassiotis, 2017). Zaznaczają, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną należą do grup marginalizowanych i wykluczonych społecznie, które są pomijane także w trakcie opracowywania czy wdrażania nowych technologii w różne sfery życiowe. Podkreślają również, powołując się na pojawianie się coraz większej liczby publikacji na ten temat, wagę odpowiedniego włączania cyfrowego. Ma być ono pomocne w przezwyciężaniu barier w pełnym dostępie do TIK. Wskazuje się na dwutorowość

działań: po pierwsze wsparcie osób z niepełnosprawnością intelektualną, po drugie dostosowanie środowiska IT do ich potrzeb i możliwości. Wartości takiego oddziaływania kryją się m.in. w zwiększaniu możliwości edukacyjnych, rekreacyjnych i zawodowych. A zatem należy podjąć takie działania, by na rzecz włączania cyfrowego umożliwić ma czerpanie wszelkich korzyści płynących ze świata cyfrowego w ogóle (Sheehan i Hassiotis, 2017).

Artykuł o bardzo intrygującym tytule *To include, or not to include. That is the question: Disability digital inclusion and exclusion in China* (Lin i in., 2018) prezentuje wyniki badania etnograficznego przeprowadzonego, w Chinach. Z jednej strony wskazują one na coraz większe znaczenie technologii dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, prezentując włączanie cyfrowe jako mechanizm przeciwdziałający ekskluzji społecznej, jednak nie ukrywają pewnych perturbacji w relacjach między przestrzenią wirtualną a użytkownikami z niepełnosprawnościami. Z przeprowadzonego przez autorów badania wynika, że nierzadko bycie w przestrzeni cyfrowej jest ucieczką od realnej rzeczywistości, co spowodowane jest wykluczeniem przez społeczną lokalność. Ta ucieczka interpretowana jest, paradoksalnie, jako szansa na nowe możliwości inkluzji, właśnie poprzez udział w życiu cyfrowym, które staje się coraz dokładniejszym odbiciem rzeczywistości. Jest to zatem jeden z powodów, dla których konieczne są działania włączające cyfrowo oraz dalsze badania nad nimi (Lin i in., 2018). Wejście w świat technologii, który może mieć zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje dla inkluzji społecznej, jest doskonałym przykładem potrzeby edukacji, która winna uwzględniać stały rozwój technologii.

Niejednolitość funkcjonowania w świecie rzeczywistym i wirtualnym jawi się również w dyskusjach badaczy, przywołanych przez Panyotę Tsatsou. Autorka, podobnie jak wspomniani wcześniej chińscy badacze, zwraca uwagę na dwie

ważne kwestie. Twierdzi, że TIK z powodzeniem może przyczyniać się do pogłębiania różnic społecznych, ponadto należy wzmocnić jej rolę zarówno w życiu jednostki, jak i – szerzej – społecznym, aby relacje między światami realnym i cyfrowym uległy polepszeniu. Zaznacza jednak, że nie zawsze zanurzenie się w wirtualną przestrzeń będzie dążeniem do włączenia społecznego. To zależy ma od szeroko rozumianych umiejętności cyfrowych użytkowników. Autorka prezentuje jednak dodatkowe korzyści z bycia w świecie on-line, które mają zwiększać kapitał osób z niepełnosprawnościami, w tym niepełnosprawnością intelektualną, a co za tym idzie rozwijać i odkrywać w nich nowe zasoby: zdolności interpersonalne, na które wpływają kontakty międzyludzkie w sieci, bycie na bieżąco dzięki aktualizacji informacji, poszukiwanie pracy i możliwość pracy zdalnej, wyrażanie siebie, a w konsekwencji rozwój swojej niezależności (Tsatsou, 2019). Można zatem wywnioskować, że bycie w świecie cyfrowym podwójnie przyczynia się do zmniejszenia stygmatyzacji, a co za tym idzie do inkluzji społecznej, ponieważ już samo uczestniczenie w wirtualnej sferze życia codziennego zwiększa obecność osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie, tak samo jak zwiększają je korzyści rozwojowe płynące z bycia on-line. Ryzyko sprzyjania stygmatyzacji, przywołane przez autorkę, można również potraktować jako nieumiejętne, nieodpowiednie korzystanie z dobrodziejstw technologicznych, choćby przez bariery, takie jak umiejętność pisania i czytania, znajomość języka angielskiego, umiejętności manualne i techniczne oraz, przede wszystkim, dostępność i posiadane wsparcie (Tsatsou, 2019). To z kolei, samo w sobie podkreśla potrzebę ciągłej i regularnej edukacji cyfrowej, czy szerzej – włączania cyfrowego.

Samo bycie w świecie osób z niepełnosprawnościami przyczynia się także do budowania ich wizerunku w społeczeństwie, choć należy podkreślić, że nie samo

bycie, a jego jakość może wpływać na pozytywny, a raczej neutralny, obraz osób z niepełnosprawnościami jako „po prostu” użytkowników, którzy przy okazji mogą ukazać szerszemu gronu, za pomocą Internetu mogą pokazać szerszemu gronu, swoją perspektywę, dzięki czemu mogą zbliżyć (póki co nadal dwa odrębne) świat osób z niepełnosprawnościami i świat pozostałych osób (Kowalski, 2018).

Rozważania te miały na celu zwrócenie uwagi na to, że interpretacja udziału osób z niepełnosprawnością intelektualną w świecie technologii, lub jego braku, może być różna i nieść za sobą różne konsekwencje, które wpływają na inkluzję społeczną. Należy więc podkreślić, że istotne jest nie tyle samo bycie w przestrzeni cyfrowej, co jego jakość, wiążąca się z poszerzaniem wiedzy i zdobywaniem kompetencji cyfrowych i społecznych. Ważne jest także to, że problematyka ta poruszana globalnie i miała znaczenie jeszcze przed zmianami technologicznymi, jakie nastąpiły na skutek pandemii COVID-19.

Krótką analiza (nie)dostępności przestrzeni cyfrowych – na przykładzie programu Dostępność Plus

Jak wiemy, jednym z czynników wpływających na wykluczenie cyfrowe jest dostęp do technologii informacyjno-komunikacyjnej. Biorąc pod uwagę, że ów dostęp ma dawać możliwość korzystania z niej, w kontekście osób z niepełnosprawnościami należałoby raczej mówić o dostępności. Przez dostępność cyfrową rozumie się tworzenie i aktualizowanie stron internetowych, aplikacji, czy też urządzeń w taki sposób, aby były przystępne dla każdego użytkownika, także tego z niepełnosprawnością, co – po raz kolejny na przykładzie Internetu – określa Ustawa z 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (Dz. U. 2019 poz. 848). Takie działania wiążą się, m.in. z rządowym programem Dostępność Plus, mającym na celu

zapewnienie możliwości udziału w życiu publicznym, w tym dostępu do dóbr i usług, osobom o szczególnych potrzebach. Jednym z obszarów tych działań jest cyfryzacja, a celem zapewnienie takiego dostępu do wszystkich serwisów administracji rządowej, aby każda osoba mogła w wygodny i szybki sposób załatwić sprawy urzędowe (Fundusze Europejskie bez barier, bdw.). Program ten ma zapewnić dostępność do stron internetowych również osobom z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Choć przepisy te dotyczą jedynie podmiotów publicznych, inne serwisy, strony, aplikacje mogą, a nawet powinny, również się do nich dostosować. Co więcej, program ma już kilka lat, a o dostępności, również tej cyfrowej, mówi się coraz więcej. Rządowe standardy dotyczące stron internetowych i serwisów ewoluują wraz z rozwojem technologicznym, a także badaniami i doświadczeniami związanymi z potrzebami różnych grup odbiorców. W czasie tworzenia artykułu przepisy te zakładały, że na stronie internetowej instytucji mają pojawić się:

- podstawowe dane o urzędzie, w tym o jego lokalizacji;
- narzędzia umożliwiające kontakt, tzn. przejrzysty formularz kontaktowy czy tłumacz języka migowego;
- wzory wszystkich dokumentów oraz umów, przygotowane w taki sposób, aby osoby niewidome bez trudu odczytały je za pomocą służącego do tego oprogramowania;
- informacje związane z bezpieczeństwem publicznym;
- wytyczne dotyczące dostępności architektonicznej w budynkach konkretnego podmiotu;
- deklaracje dostępności, tzn. informacje o dostępnych na stronie udogodnieniach (tamże).

Wspomniane wytyczne programu rządowego, choć dość ogólne, są przykładem dobrych praktyk, dzięki którym osoby z niepełnosprawnościami mogą uzyskać dostęp nie tylko do informacji, ale i kultury, a w konsekwencji czerpać wiele korzyści czy przyjemności związanych z uczestnictwem on-line. Aby jednak każdy mógł na równi i w pełni niezależnie uczestniczyć w cyfrowym świecie, dostęp do niego (na przykładzie stron www) powinien być w jak największym stopniu:

- pełny: każda informacja i usługa musi być możliwa do odczytania oraz wykorzystania;
- samodzielny: umożliwiający użytkownikowi odczytanie i wykorzystanie tych informacji, jeśli to tylko możliwe, bez potrzeby angażowania innych osób;
- efektywny: nieabsorbujący zbyt wiele pracy, czasu ani kosztów;
- bezpieczny;
- uniwersalny: uwzględniający różnorodność odbiorców i ich specyfik (Hołda-Wydrzańska, 2013).

Niektóre z tych wytycznych pojawiły się już przed dziesięciu laty, ale najważniejsze, podstawowe prawa osób z niepełnosprawnościami, stojące w hierarchii legislacyjnej ponad wszystkimi wspomnianymi tu przepisami i zasadami, zawarte zostały w Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych już w 2006 r. Jedno z nich stanowi, że osoby z niepełnosprawnościami mają stanowić równe prawa, w zakresie dostępu do informacji, co mają zagwarantować im państwa, które Konwencję ratyfikowały (ONZ, 2006). Polska podpisała ją w 2007 r., ratyfikowała zaś w 2012 r., mimo to liczne bariery, choć jest ich coraz mniej, nadal utrudniają osobom z niepełnosprawnościami pełny dostęp do różnych serwisów i stron internetowych (Hołda-Wydrzyńska, 2013).

Wagę odpowiedniego dostępu do informacji oraz niwelowania barier, w tym barier edukacyjnych i motywacyjnych, podkreślał Jan van Dijk, pisząc

o podstawowych warunkach, które muszą być zapewnione tym, których określa, mieszkańcom społeczeństwa sieci, tzn. wszystkim, którzy korzystają z TIK.

Wspomniane przez autora „podstawowe warunki” pokrywają się w większości oraz z zapisami w Konwencji ONZ, obejmując: dostęp do Internetu, a szerzej do technologii informacyjno-komunikacyjnej, komunikację i informację publiczną, zaliczając do niej służbę zdrowia, a także obowiązkową edukację (cyfrową) (Dijk, 2010).

Zagrożenie wykluczeniem cyfrowym (nie tylko) osób z niepełnosprawnością intelektualną może wynikać z niedostępności środowiska cyfrowego, w tym postaw pozostałych użytkowników TIK, także z barier edukacyjnych i motywacyjno-psychologicznych, czyli braku, lub niepełnej edukacji cyfrowej osób z niepełnosprawnością intelektualną, ale również innych użytkowników nowych technologii. Obie te sfery wpływają inaczej na wykluczenie osób z niepełnosprawnościami: dostęp/dostępność jest wręcz niezbędnym warunkiem naszego „być albo nie być” w świecie nowych technologii. Nie jest to jednak kwestia tak prosta, jakby się wydawało. Rozwiązania proponowane przez rząd, o których była już mowa, sprzyjają przede wszystkim pokonywaniu barier związanych z niepełnosprawnością narządów wzroku, słuchu czy niepełnosprawnością fizyczną. Niełatwo jednak jest dostosować treści w taki sposób, by były dostępne również dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, które nie stanowią przecież homogenicznej grupy, a każda z nich może borykać się z innymi problemami (Plichta, 2023). Z pewnością jednak działania, które obserwuje się w tej przestrzeni, wskazujące na pozytywne zmiany, czego przykładem jest coraz częstsze wprowadzanie tekstów spełniających standardy *Easy To Read* (ETR), co znacznie ułatwia zrozumienie ich treści oraz umożliwia redagowanie tekstów osobom z niepełnosprawnością intelektualną. Poprzestanę na tym przykładzie,

podkreślając, że zapewnienie dostępności jak najszerszemu gronu jest kluczową częścią włączania cyfrowego. W tym artykule chciałbym skupić się na tym, co jest mi znacznie bliższe, czyli na sferze edukacyjnej, także niezbędnej do cyfrowej inkluzji.

Włączanie (nie tylko) cyfrowe osób z niepełnosprawnością intelektualną

Już w pierwszej części niniejszego tekstu wybrzmiało, jak ważną rolę odgrywa w obecnych czasach Internet, czy szerzej – użytkowanie technologii informacyjno-komunikacyjnej, z czego wynika, że wykluczenie z tej sfery życia wiąże się z niepełnym uczestnictwem w życiu społecznym w ogóle. Nasze codzienne funkcjonowanie w sporej części przenosi się przecież do sieci, czego przykładem są choćby spotkania on-line ze znajomymi i rodziną, zakupy, bankowość internetowa, doświadczenie zdalnej edukacji, możliwość zdalnej pracy, ale również kasy samoobsługowe, rejestracje do przychodni, rozpowszechnienie telewizji internetowej, mediów społecznościowych czy choćby pisanie artykułów, związane z korzystaniem z e-zbiorów, poszukiwaniem tekstów w Internecie, a w końcu przesyłaniem ich w wersji cyfrowej do redakcji. Jak powszechne, a zarazem kluczowe jest bycie w sieci, potwierdzają również przywołane na początku artykułu statystyki. Z kolei konsekwencje bycia lub niebycia w świecie technologii obrazują następujące słowa: „nierówne uczestnictwo we wszystkich [...] obszarach społeczeństwa wzmacnia istniejące nierówności indywidualne i pozycyjne oraz nierównomierną dystrybucję zasobów. Nowe media są ważnymi narzędziami (zasobami), które pomagają ludziom w zdobywaniu lepszej pozycji w społeczeństwie i poprawieniu swoich cech w relacjach z innymi” (Dijk, 2010, s. 249). Z słów tych wynika, jaka jest zależność pomiędzy niefunkcjonowaniem w sieci

a wykluczeniem społecznym, ponieważ „brak dostępu lub niezwykle ograniczony dostęp jest po prostu równoznaczny z wykluczeniem społecznym [...] ludzie pozbawieni (wystarczającego) dostępu staną się obywatelami, konsumentami, pracownikami, studentami, członkami wspólnoty drugiej kategorii” (tamże, s. 351). Dla większości społeczeństwa obecnych czasów bycie w Internecie jest sprawą codzienną i oczywistą. Kiedy jednak dotyczy osób z niepełnosprawnością intelektualną, wciąż zdaje się nadzwyczajne. To sfera, w której edukacja jest niezbędna, a uważana jeszcze przez wielu za niekonieczną lub niezauważaną, co może być wynikiem skupienia na innych sferach szeroko pojętej rehabilitacji, terapii.

Piotr Plichta podkreśla jednak znaczenie obszaru TIK w edukacji i życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną nie tylko jako środowiska socjalizacji, nowego miejsca i sposobu spędzania czasu wolnego, ale też przestrzeni, w której można podejmować niezależne wybory (Plichta, 2023). Te korzyści będą oddziaływać indywidualnie, ale również szerzej na sytuację osób z niepełnosprawnością intelektualną, jako osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Ich pozycja społeczna może ulec znacznej poprawie dzięki odpowiednim działaniom z zakresu włączania cyfrowego, obejmującym dbanie o dostępność środowiska, a także odpowiednią edukację, w którą wlicza się motywację, umiejętność wykorzystania zasobów Internetu oraz własnych, doskonalenie umiejętności technicznych, a przede wszystkim bezpieczeństwo. Wszystkie te aspekty umożliwią lub poprawią jakość bycia uczestnikiem życia cyfrowego, a co za tym idzie pełniejsze uczestnictwo w życiu społecznym.

Podstawowe zasady edukacji medialnej dla osób z niepełnosprawnością intelektualną przedstawione zostały przez Piotra Plichtę, który zwrócił uwagę na ich zakotwiczenie w przestrzeni cyfrowej, rozumiane jako zapewnienie

bezpieczeństwa w nieznanym lub mało znanym, a przez to niezbyt bezpiecznym środowisku (Plichta, 2013). Pierwszą zasadą jest przeprowadzenie oceny funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością intelektualną w ogóle oraz w świecie TIK, a także zbadanie jej zapotrzebowania na bycie on-line. Drugą z podstawowych zasad jest ułatwienie lub zapewnienie dostępu oraz dostosowanie przestrzeni technologicznej do wymagań stawianych przez użytkownika. Kluczowe, według Plichty, jest również skierowanie działań z zakresu edukacji medialnej do różnych grup odbiorców. Poza osobami z niepełnosprawnością intelektualną mają to być ich nauczyciele, terapeuci, rodziny. Kolejna reguła to konieczność łączenia aktywności technologicznej z działaniami „tradycyjnymi”. Autor podkreśla też wagę badań naukowych na temat włączania cyfrowego, i zaleca, by w ramach dobrych praktyk wykorzystywać płynące z nich wnioski. Ostatni krok stanowi zakorzenienie działań edukacyjnych w zakresie TIK w codziennym funkcjonowaniu. Podsumowując, Plichta zaznacza, że korzystanie z przedstawionych przez niego zasad powinno być zarówno środkiem, jak i celem pełnego włączania cyfrowego (tamże).

Internet, co wybrzmiało w tekście już kilkakrotnie, jednak warte jest ciągłego podkreślania, to zdecydowanie bardziej medium społeczne niż techniczne, toteż osoby marginalizowane czy narażone na wykluczenie społeczne mogą czerpać korzyści z obecności w życiu cyfrowym (Berners-Lee, 1999). Dlatego TIK należy traktować, nie jako technologię wspomagającą, a narzędzie służące każdemu z nas, czyli również osobom z niepełnosprawnością intelektualną, co przyczyniać się ma do upodmiotowienia, dając tym samym szansę na pełniejsze uczestnictwo w życiu społecznym. Ma zatem wprost znaczenie dla inkluzji i poprawy jakości życia użytkowników.

W związku ze społecznym aspektem technologii wnioskować można, że zdecydowana większość działań, według przywołanych wcześniej reguł, powinna obejmować naukę zachowań akceptowalnych społecznie i – można by rzec – e-społecznie. To swoiste przeniesienie edukacji „o” i „w” otaczającym nas świecie do tej jego części, która mieści się w przestrzeni technologicznej. Paradoksalnie ten cyfrowy świat może okazać się (po spełnieniu pewnych warunków) bardziej i szybciej dostępny dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, które mogą poczuć się w nim nieco pewniej. To może stać się powodem przyzwolenia na śmielsze kroki i błędy, które w konsekwencji wpływają na bezpieczeństwo osób je popełniających, innych użytkowników sieci oraz na zakrzywienie postrzegania osób z niepełnosprawnością intelektualną (stereotypy). To z kolei pokazuje wielowymiarowość nie tylko działań włączających cyfrowo, ale samego obcowania w świecie TIK i jego wpływu na marginalizowane grupy społeczne, co powinno być motorem napędowym wszelkich działań w ramach cyfrowej inkluzji, a nie przestrogą przed korzystaniem z technologii (Plichta, 2023). Oczywiście konkretnym i podstawowym działaniem jest nauka obsługi różnych sprzętów IT, a także wykorzystania zasobów TIK do rehabilitacji, edukacji czy, w dorosłym życiu, na przykład do poszukiwania pracy. E-włączanie (podobnie jak to bez przedrostka e-) obejmuje nie tylko oddziaływanie na społeczeństwo i ciągły proces dostosowywania przestrzeni wirtualnych: stron www, aplikacji, urzędów i tym podobnych do potrzeb i możliwości osób z niepełnosprawnością intelektualną, ale także edukację zarówno przedstawicieli najbliższego otoczenia osób z niepełnosprawnością intelektualną, jak i pozostałej części społeczeństwa. Ciągły rozwój technologiczny wywiera również wpływ na edukację medialną, dlatego wiedza i umiejętności powinny być uzupełniane w takim tempie, aby za nim nadążyć, co nie zawsze jest łatwe dla cyfrowych tubylców, a co dopiero dla

osób wykluczonych cyfrowo, w tym osób z niepełnosprawnością intelektualną. Sugeruje to jednak, że taka edukacja, czyli aktualizowanie wiedzy i umiejętności to konieczność nie tylko dla osób z niepełnosprawnościami czy starszych (które też są zagrożone wykluczeniem cyfrowym), a raczej obowiązek osób w każdym wieku, bez względu na formę psychofizyczną czy poziom wykształcenia, które chcą pozostać „na czasie” w świecie cyfrowym, a co za tym idzie w codziennym funkcjonowaniu. To z kolei oznacza, że edukacja cyfrowa nie może kończyć się wraz z edukacją formalną, czyli po zakończeniu szkoły, tylko powinna towarzyszyć nam przez całe życie.

Lifelong digital inclusion, czyli całożyciowa edukacja cyfrowa

Jak już wspomniano, linearny proces edukacji, zakończony w wieku adolescencji, nie przygotowuje do tego, by efektywnie spełniać wymogi, jakie stawiają przed nami kolejne sytuacje społeczne związane z nowymi etapami życia (Pierścieniak, 2022) i nieustannym rozwojem technologicznym, co może przysparzać wielu problemów zwłaszcza osobom z niepełnosprawnością intelektualną i starszym. W kontekście dorosłych i adolescentów z niepełnosprawnością intelektualną, których można by nazwać już cyfrowymi tubylcami, edukacja włączająca nie była priorytetową w czasie szkolnego uczenia się – lub jej jakość była wątpliwa (Plichta, 2013).

Jakość działań na rzecz włączania cyfrowego znacznie się poprawia, jednak nie oznacza zakończenia edukacji cyfrowej wraz z dniem zakończenia edukacji szkolnej, ponieważ wspomniane nowe etapy, do których mamy być przygotowani przez całe życie, nie są tylko naszymi indywidualnymi etapami, a świat dookoła nas, w tym również świat cyfrowy, ciągle się zmienia, rozwija,

wchodzi na inny poziom, jest wielowymiarowy. Reakcja na te zmiany, a przede wszystkim na gwałtowne rewolucje (jak w przypadku cyfryzacji: wybuch pandemii COVID-19), i radzenie sobie z nimi to także elementy uczenia się przez całe życie. Czasami zmiany te widać bardzo wyraźnie i tak też jest w przypadku tempa rozwoju technologii, należy jednak podkreślić, że są one (niezależnie od tempa) nieuniknione, co oznacza, że prędzej czy później społeczeństwo musi się na nie przygotować (Bandoła, 2020). Jak wiadomo, przed „nowym” czujemy respekt, a niekiedy strach, o czym świadczą badania nad funkcjonowaniem osób z niepełnosprawnością intelektualną w Internecie w kontekście bezpieczeństwa. Nie raz podaje się w wątpliwość, czy przeniesienie się w świat cyfrowy jest dobrą drogą. Z odpowiedzią przychodzi Jordan Shapiro, który we wstępie do *Nowego cyfrowego dzieciństwa*, rozpoczynającego się od słów „Platon też był graczem” (Shapiro, 2020, s. 13), podkreśla, że nie jest to problem Internetu czy technologii, a większości nowinek, które pojawiają się na pewnych etapach rozwoju cywilizacji, co egzemplifikuje przejściem od przekazu oralnego do piśmiennictwa (Shapiro, 2020). Dystans czy strach przed korzystaniem z technologii jest zatem czymś normalnym, jeśli nie za często z niej korzystamy. Może jednak stanowić też barierę, którą należy pokonać, aby w pełni uczestniczyć w społeczeństwie. Dlatego potrzeba samodoskonalenia w perspektywie kolejnych etapów rozwoju, w tym przypadku technologicznego, spaja włączanie cyfrowe z koncepcją *lifelong learning*.

Owo dostosowywanie się do kolejnych przemian społecznych nie może być jednak ślepym podążaniem za innymi. To również jest jednym z założeń uczenia się przez całe życie, przede wszystkim w odniesieniu do zdobywania wiedzy głębokiej oraz wiedzy o sobie, która ma być kluczem do emancypacji, w opozycji do bezkrytycznego akceptowania wszystkiego (Chmielecka, 2019). O braniu tego,

co potrzebne, a konkretniej – o analizie umiejętności i potrzeb, a także sztywnej korelacji edukacji włączającej z codziennym życiem, czyli tym, co najbardziej potrzebne, by funkcjonować w pełni samodzielnie, mówią zasady edukacji medialnej Piotra Plichty (2013).

Zarówno włączanie cyfrowe, jak i *lifelong learning* kojarzone są ze zmianą którą mają przynieść działania edukacyjne. Potrzebna jest również zmiana w samym myśleniu o obu działaniach, badaniach i chęci polepszenia jakości życia, nie tylko w kontekście indywidualnym, ale również społecznym, choćby poprzez traktowanie obu tych przestrzeni jako polityk społecznych (Chmielewska, 2019). W kontekście włączania cyfrowego wszelkie zamiany ukazane zostały w artykule na podstawie statystyk korzystania z Internetu oraz interpretacji bycia w przestrzeni TIK osób z niepełnosprawnością intelektualną, choć tak naprawdę te różnice możemy zauważyć ostatnimi czasy w swoim codziennym życiu. Wszyscy powinniśmy być na nie gotowi, a raczej być gotowi na gotowość do zmian.

Nie bez znaczenia dla ukazania istoty edukacji medialnej w kontekście uczenia się przez całe życie pozostają przywołane wcześniej statystyki dotyczące wieku użytkowników Internetu. Ukazują one, że włączanie cyfrowe nie dotyczy tylko osób z niepełnosprawnością intelektualną, ale każdego człowieka, który chce być na bieżąco za zmianami, na które – co oczywiste – z uwagi na postęp nie była w stanie przygotować nas edukacja formalna, trwająca do czasów młodej dorosłości. Biorąc pod uwagę zauważalne tempo zmian technologicznych, należy stwierdzić, że także obecna edukacja formalna, w którą zgodnie z priorytetami i kierunkami polityki oświatowej wpisane są kompetencje cyfrowe uczniów oraz nauczycieli, nie jest w stanie przewidzieć konsekwencji informatycznego rozwoju czy etapu, na którym TIK będzie choćby za kilka lat. A to również wiąże się z całościowym aktualizowaniem wiedzy i kompetencji cyfrowych.

Odpowiednie włączanie cyfrowe może nie tylko korzystnie oddziaływać na samych użytkowników technologii, tj. na ich wiedzę i umiejętności oraz zapobiegać wykluczeniu społecznemu, ale także przyczyniać się do ich pełnej partycypacji oraz godnego życia. W owym włączaniu jest też miejsce na włączanie społeczne, nakierowane nie tylko na osoby z niepełnosprawnością intelektualną, ale także na pozostałą część społeczeństwa, która dzięki prowadzonym działaniom inkluzyjnym oraz obecności w swojej najbliższej przestrzeni, w tym przestrzeni cyfrowej osób z niepełnosprawnością intelektualną, uczy się funkcjonowania na co dzień ramię w ramię z osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym.

Podsumowanie

Włączanie cyfrowe (osób z niepełnosprawnością intelektualną) można traktować jako idealną egzemplifikację działań w zakresie *lifelong learning*.

Po dokonaniu analizy badań dotyczących włączania cyfrowego osób z niepełnosprawnością intelektualną powiązanie edukacji medialnej z *lifelong learning* wydaje się niezwykle istotne dla zrozumienia ciągłości procesów związanych z umożliwianiem osobom z niepełnosprawnością intelektualną uczestniczenia w świecie technologii informacyjno-komunikacyjnych. Spojrzenie na edukację medialną przez pryzmat koncepcji *lifelong learning* nie pozostaje zatem bez znaczenia dla jakości włączania cyfrowego osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Bibliografia:

- Bandola, Ł. (2020). Zmiana społeczna a zjawisko nierówności szans edukacyjnych u progu lat dwudziestych XXI wieku. Zarys problematyki. *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 7(110), 169–179. [DOI: <https://doi.org/10.34866/bjge-6s16>]
- Berners-Lee, T. (1999). *Weaving the Web*. San Francisco: Harper.
- Chmielecka, M. (2019). Ewolucja teorii transformatywnego uczenia się. *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 4(107) 9–18. [DOI: <https://doi.org/10.34866/e9fc-7x67>]
- Decyzja Urzędu Nadzoru EFTA nr 34/10/COL z dnia 3 lutego 2010 r. zmieniająca po raz 79. zasady proceduralne i merytoryczne w dziedzinie pomocy państwa poprzez dodanie nowego rozdziału w sprawie stosowania przepisów dotyczących pomocy państwa w odniesieniu do szybkiego wdrażania sieci szerokopasmowych. Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej 2010, nr 34/10/COL. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:E2010C0034&from=PL>
- Dijk, J. (2010). *Społeczne aspekty nowych mediów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Główny Urząd Statystyczny. (2020). *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2020 r.* Warszawa – Szczecin.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022). *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.* Warszawa – Szczecin.
- Fundusze Europejskie bez barier. (bdw.). *Dostępność*. <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-europejskie-bez-barier/dostepnosc/>
- Hołda-Wydrzyńska, A. (2013). Cyfrowo wykluczeni, czyli problem dostosowania stron internetowych administracji publicznej do standardów dostępności. *Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania*, 1(6), 53–70.
- Kowalski, K. (2018). Paraolimpiada – paraspportowcy – paraludzie? Sport osób z niepełnosprawnością w Internecie. *Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej*, 32, 318–332. [DOI: <https://doi.org/10.4467/25439561.np.18.075.10475>]
- Lin, Z., Yang, L. i Zhang, Z. (2018). To include, or not to include, that is the question: Disability digital inclusion and exclusion in China. *New Media & Society*, 20(12), 4436–4452. [DOI: <https://doi.org/10.1177/1461444818774866>]
- Lussier-Desrochers, D., Normand, C. L., Romero-Torres, A., Lachapelle, Y., Godin-Tremblay, V., Dupont, M.-Ève, Roux, J., Pépin-Beauchesne, L. i Bilodeau, P. (2017). *Bridging the digital divide for people with intellectual disability*. *Cyberpsychology: Journal of Psychosocial Research on Cyberspace*, 11(1), article 1. [DOI: <https://doi.org/10.5817/CP2017-1-1>]
- Maigret, E. (2013). *Socjologia komunikacji i mediów*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- ONZ. (2006). *Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*. www.rpo.gov.pl/pl/content/konwencja-onz-o-prawach-osob-niepelnosprawnych

- Pierścieniak, K. (2022). Dorosły w przestrzeniach życia. Między zobowiązaniami osoby a społecznymi wyzwaniem ról. *Rocznik Andragogiczny*, 29, 177–200. [DOI: <https://doi.org/10.12775/RA.2022.012>]
- Plichta, P. (2013). Młodzi użytkownicy nowych mediów z niepełnosprawnością intelektualną – między korzyściami i zagrożeniami. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 12(1), 121–138.
- Plichta, P. (2023). *Dzieci z niepełnosprawnością intelektualną a TIK*. Warszawa: Fundacja Szkoła z Klasą.
- Prensky, M. (2001). Digital Natives, Digital Immigrants. *On the Horizon*, 9(5), 1–6 [DOI: <https://doi.org/10.1108/10748120110424816>]
- Sheehan, R. i Hassiotis, A. (2017). Digital mental health and intellectual disabilities: state of the evidence and future directions. *Evidence-Based Mental Health*, 20, 107–111. [DOI: <http://dx.doi.org/10.1136/eb-2017-102759>]
- Stawicka, A. (2015). *Wykluczenie cyfrowe w Polsce*. Warszawa: Kancelaria Senatu. https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/133/plik/ot-637_internet.pdf
- Tsatsou, P. (2019). Digital inclusion of people with disabilities: a qualitative study of intra-disability diversity in the digital realm. *Behaviour and Information Technology*, 39(5), 1–16. [DOI: [doi:10.1080/0144929X.2019.1636136](https://doi.org/10.1080/0144929X.2019.1636136)]